

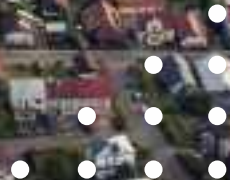


LESKO

550 - MIASTO Z HISTORIA

550 - MIASTO Z HISTORIA

U WRÓT BIESZCZADÓW





SZANOWNI PAŃSTWO!

Oddajemy w Państwa ręce przewodnik po mieście i gminie Lesko w szczególnym dla historii miasta 2020 roku, roku 550-lecia nadania mu praw miejskich.

Fakt ten miał miejsce początkiem 1470 r., kiedy to właścicielem i założycielem miasta był prawdopodobnie Stanisław Kmita ze szlacheckiego rodu z Wiśnicza.

Jestem ogromnie szczęśliwy, iż to wielkie święto przypada w trakcie mojej pierwszej kadencji jako Burmistrza Miasta i Gminy. Fakt, że jestem leszczaninem w kolejnym już pokoleniu jeszcze bardziej napawa mnie dumą. Kocham to bieszczadzkie miasteczko, jego przepiękne położenie nad rzeką San oraz jego niepowtarzalny klimat. Wnikam w jego „smaki i zapachy”.

Na dodatek żyję wśród wspaniałych ludzi, tak więc - czy mam prawo zapraszać do odwiedzenia tego miejsca na bieszczadzkiej ziemi? Uważam że tak, co czynię dziś i rekomenduję z wielką przyjemnością.

Spacerując po zakątkach Leska i okolic napotkacie Państwo bardzo wiele osobliwości architektonicznych i przyrodniczych, które od wieków są naszą wizytówką.

Poznacie ludzi, którzy na tej ziemi przekuwają historię w przyszłość i nowoczesność. Ludzi, którzy bez względu na to, czy urodzili się w tym miejscu, czy zawędrowali tu urzeczeni pięknem gór i lasów w poszukiwaniu lepszego życia, są pogodni, otwarci i uśmiechnięci. To oni nadają temu miejscu swój własny, niepowtarzalny charakter.

***Zapraszam więc do wspólnej wędrówki.
Niech nasz przewodnik będzie dla Was przejrzystym
drogowszkazem.***

**Burmistrz Miasta i Gminy Lesko
Adam Snarski**

BOGATE KARTY HISTORII



Początki osadnictwa na terenie obecnego obszaru miasta i gminy Lesko sięgają czasów kultury lateńskiej, okresu wpływów rzymskich i wczesnego średniowiecza. Świadczą o tym liczne odkrycia archeologiczne podczas prowadzonych wykopaliisk. Jednak dopiero w 1436 roku pojawiły się pierwsze pisemne wzmianki o wsi Lesko zlokalizowanej na obszarze obecnej Posady Leskiej. Wieś tę, wraz z przyległymi dobrami, na przełomie XIV i XV wieku król Władysław Jagiełło nadał Kmitom z Wiśnicza herbu Szreniawa (Stanisławowi, a następnie Piotrowi), by początkiem 1470 roku uzyskała prawa miejskie.

Początek świetności Leska to wiek XVI, kiedy to miasto rozrasta się i otrzymuje wiele przywilejów, stając się ważnym miejscem na mapie Rzeczypospolitej. Jest to okres, w którym Kmitowie przenoszą się ze swej dotychczasowej posiadłości na Sobieniu do nowo wybudowanego murowanego zamku w Lesku. Końcówka wieku XVI i początek XVII to szczególnie okres w rozwoju miasta. W 1546 roku zostaje zatwierdzony statut cechów leskich. Miasto reprezentuje wówczas blisko 40 rzemiosł skupionych w 11 cechach. Przywilejem królewskim, otrzymuje prawo organizacji targów cotygodniowych i 3 jarmarków rocznie. Z tego okresu do naszych czasów zachowuje się w układzie miasta rynek (obecny Plac Konstytucji) i podstawowy schemat średniowiecznego rozplanowania ulic wybiegających z naroży rynku.



Po śmierci Piotra Kmity Lesko przechodzi na pewien czas w ręce Stanisława Stadnickiego. Następnie jego właścicielami są: Ossolińscy, Mniszchowie, a ostatnimi Krasiccy, którzy opuścili Lesko 10 września 1939 roku. Przez te wszystkie wieki zamieszkiwali je Polacy, Rusini, Ormianie i Żydzi, którzy w roku 1921 stanowili 60,3% mieszkańców miasta, a było ich 3870.

Dynamiczny rozwój zniweczony zostaje początkiem XVIII w. poprzez najazdy Szwedów w 1702 i 1704 r. oraz przez zarazę dziesiątkującą mieszkańców. W 1772 r. Lesko wchodzi w skład zaboru austriackiego. Początkowo utrzymuje swoją pozycję będąc nawet siedzibą cyrkułu, jednak na przełomie XVIII i XIX w. następuje jego powolny upadek, na który wpływ miały m.in. epidemia cholery, a w 1886 r. olbrzymi pożar niszczący 134 domy, w tym wszystkie wokół rynku i przy obecnej ulicy Unii Brzeskiej.

BOGATE KARTY HISTORII

Na początek XX wieku przypada dla miasta czas kolejnego rozwoju, w trakcie którego powstało kilka ważnych budowli użyteczności publicznej, m.in. ratusz miejski. Prężnie działają rafineria ropy naftowej, fabryka konserw i przemysł budowlany. Powstają szkoły, straż pożarna, hotele, restauracje i sklepy, kwitnie życie kulturalne. Rozwój ten przerwany zostaje wybuchem I wojny światowej. Jednak brak większych zniszczeń nie przeszkadza dalszemu rozwojowi miasta, które w okresie dwudziestolecia międzywojennego zostaje zelektryfikowane, a rynek miejski wybrukowany. Wzniesiony zostaje budynek Sokoła i most na Sanie. Działa też prężnie wytwórnia win i miodów pitnych. Nadzieją dla miasta stają się źródła mineralne, otwarta pijalnia wód zdrojowych oraz infrastruktura służąca dostosowaniu miasta do potrzeb uzdrowiska, które w przyszłości miało być perłą zdrojową Karpat Wschodnich.



Ambitne plany zniweczyła II wojna światowa. Podczas okupacji niemieckiej i sowieckiej największe straty ponosi ludność żydowska, której miejscem kaźni jest Zasław k/Zagórze. Masowej egzekucji Polaków dokonują hitlerowcy na wzgórzu Gruszka w lipcu 1940 r. Działania wojenne spowodowały zmniejszenia liczby mieszkańców z 4.100 w 1939r. do 1.459 w 1945 roku. Pod gruzami znalazło się około 50% budynków miasta. Na tym terenie wojna nie kończy się jednak w maju 1945 r. Lata powojenne są okresem krwawych zmagających z nacjonalistami ukraińskimi spod znaku OUN - UPA. Zastużonymi wśród mieszkańców w czasie wojny są Franciszka i Józef Zwonarz oraz doktor Miron Lisikiewicz, którzy pomagali i ukrywali Żydów. Otrzymali oni za to tytuł „Sprawiedliwi Wśród Narodów Świata”.

Współczesne Lesko to prężnie rozwijające się miasteczko będące siedzibą powiatu, stawiające na rozwój przedsiębiorczości lokalnej, głównie z zakresu usług turystycznych i okołoturystycznych. To miasto z przyszłością oraz potencjałem ludzkim i gospodarczym.



WYPRAWA SZLAKIEM ATRAKCJI

Co warto zobaczyć
w mieście?





CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ

WYPRAWĘ PO MIEJSKICH ATRAKCJACH ZACZNIJMY W BIESZCZADZKIM CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ mieszczącym się w samym sercu miasta na ul. 1000-lecia 1, w budynku z 1936 roku, zwanym przez mieszkańców „leskimi budkami”. Stamtąd, wyposażeni w podstawowe informacje i foldery, ruszamy na szlak, aby nieopodal napotkać pierwszą i następne perełki historyczne.

PIERWSZE KROKI KIERUJEMY DO ZNAJDUJĄCEGO SIĘ NIEOPODAL RATUSZA.

Jest to piętrowy budynek pokryty wysokim dachem z wystawką zegarową. Powstał on w 1896 roku w stylu eklektycznym. Jest idealnym przykładem, jak w jednej budowlu, zupełnie swobodnie połączono ze sobą elementy architektoniczne na pozór całkowicie się wykluczające. W rezultacie otrzymano ciekawy efekt.

W budynku odnajdziemy cechy budowli neogotyckich, neorenesansowych, neobarokowych, czy elementy klasycystyczne. Okna są zwieńczone typowymi dla okresu renesansu gzymsami. Z kolei parterowa fasada budynku nawiązuje do stylu klasycystycznego. Ciekawie prezentuje się również strzelisty dach. Przywodzi on na myśl strzeliste zwieńczenia gotyckich świątyń.

Nad wejściem umieszczony jest herb Leska z okresu pierwotnych właścicieli miasta – Kmitów.

W chwili obecnej budynek jest siedzibą władz miasta pełniącą funkcję administracyjną i reprezentacyjną.

Ciekawostka:

Na wybudowanie ratusza Rada Miejska w Lesku uzyskała kredyt w Banku Krajowym w kwocie 35000 zł. Docelowo miały tutaj być pomieszczenia dla Magistratu, Straży Ogniowej i miejskiego aresztu.

Źródło: J. Budziak, *Dzieje Leska 1772-1918, Lesko-Wiedzi-Kraków 1995*

Jeden z przekazów zawiera informacje, że w sali posiedzeń, w czasie kadencji burmistrza Köllera, na ścianach znalazły się rysunki papug - jedne wrzeszczące, inne śpiące, jeszcze inne kiwające głowami lub z głowami odwróconymi. Papugi obrazowały radnych.

Źródło: J. Budziak, *Dzieje Leska 1918-1939, Lesko 2001*

RATUSZ



1



SYNAGOGA

Z RATUSZA PRZEJDŹMY DEPTAKIEM PRZY MIEJSKIEJ FONTANIE DO ŚWIADKA DAWNEJ WIELOKULTUROWOŚCI TYCH ZIEM, JAKIM JEST UNIKATOWA, OBRONNA SYNAGOGA.

Została ona wzniesiona prawdopodobnie w połowie XVII wieku. Zdeastrowana przez hitlerowców podczas II wojny światowej – gruntownie odrestaurowana w latach 60-tych.

Jednonawowa ze ścianami szczytowymi zwieńczonymi kamiennymi wazonami. Zbudowana z otoczków rzecznych, kamienia ciosanego oraz cegły, w stylu manierystyczno-pałacowym. Nad wejściem do niej umieszczony jest wizerunek tablic Mojżesza, a pod nimi widnieją ślady hebrajskiego napisu „*O, jakimże łękiem napawa to miejsce! Nic tu innego, tylko dom Boży*”.

Przy jej południowo-zachodnim narożniku znajduje się okrągła wieża, dawniej pełniła funkcję więzienia dla Żydów. Do wnętrza wchodzimy przez przybudówkę, w której na piętrze przez specjalne okienka kobiety obserwowały salę modlitewną, gdyż nie miały do niej wstępu. W sali głównej nie zachował się niestety wystrój dawnej bożnicy, jednak sama architektura zachwyca manierystycznym bogactwem form. Na ścianie wschodniej znajduje się ołtarz będący uproszczoną kopią „Arki” z synagogi Złotej Róży we Lwowie. W ścianie jest szafa ołtarzowa, w której przechowywano ręcznie spisany Pięcioksiąg Mojżesza.

Obecnie – od ponad 40 lat, w głównej części budynku mieści się Galeria Bieszczadzkiego Domu Kultury w Lesku „Bieszczadzkie Zadumania”, w której od maja do października prezentowane są prace artystów bieszczadzkich.

KIRKUT

WZNIESIENIE OPDAL SYNAGOGI, POD GĘSTYMI KORONAMI DRZEW KRYJE JEDEN Z NAJSTARSZYCH, A ZARAZEM NAJCENNIJSZYCH CMENTARZY ŻYDOWSKICH W POLSCE.

Tajemniczy, skupiający około 2 tysięcy stelli nagrobnych (macew) wykonanych z miejscowego piaskowca. Większość z nich pięknie zdobionych, posiadających formę prostokątną lub półkulistą. Rozrzucone bezładnie, często przechylone lub poprzewracane, stwarzają niepowtarzalny nastrój refleksji nad przemijaniem.

Najstarsza pochodzi z 1548 roku. Wykuty w niej hebrajski napis głosi: „*Tu pochowany mąż, bojący się Boga, Eliezer syn Meszulama, we wtorek 9 dnia miesiąca tiszri 309 roku według krótkiej rachuby*”

(źródło tłumaczenia: A. Trzciniński, M. Wodziński "Cmentarz żydowski w Lesku").

Naszą uwagę zwróci zadaszony nagrobek z dwiema płytami. Jest to grób zmarłego w dniu 9 października 1803 r. Menachema Mendla Horowica, rabina i cadyka z Rozwadowa i Leska, ojca znanego cadyka Naftalego Cwi Horowica z Ropczyc.



ŹRÓDEŁKA MINERALNE

OPUSZCZAJĄC KIRKUT PRZEJDŹMY ZIELONYM SZLAKIEM NA ULICĘ ŹRÓDLANĄ, GDZIE ZNAJDUJĄ SIĘ ŹRÓDEŁKA WÓD MINERALNYCH.

Ich historia sięga czasów sprzed I wojny światowej, kiedy to w Lesku powstało pierwsze ujęcie zmineralizowanych wód siarczanowych. Konsekwencją tego powstał karpacki punkt zdrojowy, a w latach międzywojennych wybudowano, nieistniejący już, mały zakład przyrodolecniczy.

Pozostałością po tym miejscu jest zaciszny, urokliwy park z czterema ocembrowanymi źródłami mineralnymi: „Jadwiga”, „Józef”, „Marcin” oraz „Mieczysław”. Nad źródłami dostrzeżemy figurkę Matki Boskiej z napisem „Uzdrowienie chorych”, a nieco dalej – pamiątkowy głaz upamiętniający śmierć Józefa Piłsudskiego.



CMENTARZ WOJENNY

ZE ŹRÓDEŁEK MINERALNYCH WRÓĆMY ULICĄ ŹRÓDLANĄ I SŁOWACKIEGO DO CMENTARZA Z OKRESU I WOJNY ŚWIATOWEJ.

Mieści się on tuż za leskim szpitalem. Założony został w latach 1915-1916, a spoczywa na nim w zbiorowych mogiłach około 600 żołnierzy armii austro-węgierskiej, rosyjskiej i niemieckiej poległych w bitwach I wojny światowej oraz zmarłych od chorób i ran w polowych szpitalach w okolicach Leska. Spoczywają tutaj m.in. Rosjanie, Węgrzy, Austriacy, Polacy, Niemcy, Czesi, Serbowie, Słowacy, Bośniacy, Ukraińcy. Wśród nich wyznawcy kościoła rzymskokatolickiego, cerkwi prawosławnej i greckokatolickiej, ewangelicy i muzułmanie.

Obecnie pośrodku cmentarza znajduje się krzyż i tabliczka z napisem **“OPUS BELLI MUNDI MCMXIV”** – „*Dzieło wojny światowej 1914-1915*”. Na drewnianej bramie widnieje zaś napis: **“MORS SOLA VICTRIS, GLORIA VICTIS”** - *“Ponieważ tylko śmierć jest zwyciężcą, przeto chwala zwyciężonym”*.

Warto zaznaczyć, że odrestaurowanie tego miejsca to ogromna zasługa Pana Stanisława Macieli - miłośnika historii Leska.



KOŚCIÓŁ PARAFIALNY p.w. NMP

NAJSTARSZY W BIESZCZADACH, GRUNTOWNIE ODRESTAUROWANY KOŚCIÓŁ PARAFIALNY WRAZ Z DZWONNICĄ TO KOLEJNY OBOWIĄZKOWY PUNKT NA TURYSTYCZNEJ MAPIE LESKA.

Ufundowany w 1539 roku przez Kmitów – założycieli miasta, budowany do 1555 roku z kamienia, w stylu późnogotyckim, na planie krzyża z dwiema kaplicami tworzącymi ramiona i wieżą od północnego – zachodu.

Pierwotnie był to kościół pw. św. Mikołaja, a od XVII wieku pw. Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny. Na przestrzeni stuleci wygląd świątyni ulegał zmianom. Z jego początkowych lat zachował się gotycki zrąb podpartych skarpami murów jednonawowego kościoła, w którym w czasie najazdu Szwedów w 1704 r. spłonął dach i zostało ograbione wnętrze. Około połowy XVIII wieku Gotfryd Hoffman - architekt śląski przebudował wnętrze świątyni (w stylu późnobarokowym) i nieco podniósł jej mury.

W 1889 roku nadbudowano wieżę kościelną która przybrała wygląd neoromański. Do budowy wieży użyto piaskowca z kamieniołomu, po którym dziś ostał się Kamień Leski. W 1769 r. w podziemiach kaplicy św. Antoniego został pochowany, śmiertelnie ranny w bitwie pod Hoszowem, konfederat barski Franciszek Pułaski, brat stryjeczny Kazimierza Pułaskiego.

Samo wnętrze świątyni zachwyca wystrojem. W barokowym XVIII – wiecznym ołtarzu głównym osadzonym na czterech kolumnach i dwóch półkolumnach na cokółkach, wśród bogatej ornamentyki i rokokowych rzeźb wyróżniają się figury św. Stanisława i Wojciecha – biskupów oraz obraz „Ukrzyżowanie” z XVIII w.

W centralnym punkcie ołtarza znajduje się kopia ikony Matki Bożej Leskiej. Słynie ona łaskami. Jej oryginał zabrali ze sobą na wschód mieszkańcy Leska w czasie przesiedleń w ramach akcji Wisła. Obecnie znajduje się w cerkwi w Stryju na Ukrainie.

W latach 1937-1938 wnętrze kościoła zostało odmalowane przez słynnego artystę lwowskiego prof. Jana Henryka Rosena, który m.in. wykonał malowidła ścienne w katedrze ormiańskiej we Lwowie i w kaplicy w Castel Gandolfo. Dzięki niemu kościół w Lesku otrzymał nową polichromię, a w prezbiterium dwa obrazy: „Chrystus na morzu” i „Hołd Maryi”. Prof. Rosen namalował także herby wszystkich dobroczyńców świątyni.

W leskim kościele warte uwagi jest również alabastrowe popiersie Matki Boskiej – dar dla mieszkańców Leska od doktora Hieronima Köllera, który będąc szambelanem papieskim miał ją otrzymać od papieża. Rzeźba ta przypisywana jest włoskiemu artyście Franciszkowi Bertniemu.

XVI-wieczne sklepienia kolebkowe, krzyżowo-żebrowe i sieciowe, jak i malowidła w bocznych kaplicach, barokowa chrzcielnica z czarnego marmuru, czy drewniana ambona z 1754 roku, to kolejne zabytkowe elementy świątyni, których podczas zwiedzania nie możemy pominąć.

Obok kościoła znajduje się późnobarokowa, murowana dzwonnica z zegarem, której budowę rozpoczęto w 1725 roku, a zakończono po 1765 r. Ufundował ją ksiądz Józef Jaworski. Obecnie w dzwonnicy znajdują się cztery dzwony: „Królowa Polski”, „św. Ignacy”, „św. Antoni” oraz mały dzwon bez imienia.

PLANTY

PIERWOTNY RYNEK MIEJSKI

Wychodząc z głównej bramy leskiego kościoła trafiamy do parku usytuowanego w samym centrum miasta. To Planty, które pierwotnie służyły jako rynek miejski, a było ich w Lesku dwa – polski i żydowski. Ten – polski, wytyczony został już w trakcie lokacji miasta w 1470 roku. Dawnymi czasy skupiało się tu całe życie społeczno-gospodarcze Leska. W XVI wieku jego nieodłączną częścią była waga miejska oraz drewniany ratusz, który oprócz sali zebrań rady miejskiej skupiał wyszynk trunków, więzienie oraz postrzygalnię sukna. Obok ratusza znajdował się specjalny zbiornik, do którego wodociąg doprowadzał wodę z potoku wypływającego ze wzgórza Baszta.

Dzisiaj Planty są ulubionym miejscem odpoczynku i spotkań mieszkańców. Otoczone z czterech stron zabytkowymi kamienicami mieszczańskimi, w większości z XIX wieku, z których wyróżniają się trzy z nich. Pierwszy to budynek Sądu Rejonowego, w którym do drugiej połowy XX wieku mieściła się szkoła żeńska.

Nieco dalej dostrzeżemy odrestaurowaną białą fasadę domu Ormian datowanego na XVII - XVIII wiek. Pod jednym dachem mieli oni tutaj zarówno część mieszkalną, jak i świątynię. Świadczą o tym miejscowa tradycja ustna oraz zachowana typowa dla ormiańskiego budownictwa sakralnego fasada z półkolumnami na piętrze, rozetkami w półkolistych płycinach nad oknami oraz ozdobnymi okienkami strychowymi. Wewnątrz zobaczyć możemy dwie okazałe półkolumny oraz polichromie – głównie motywy kwiatowe. Obecnie mieści się tam Klub Seniora i powstaje Regionalna Izba Pamięci.



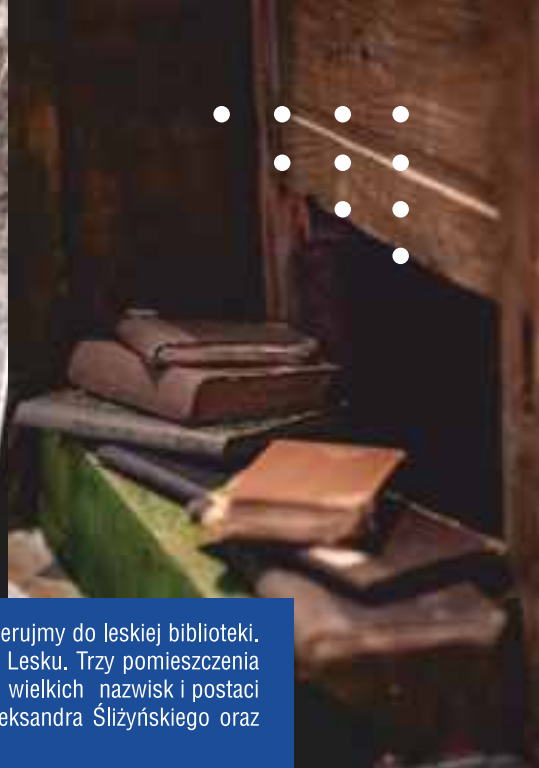

W obrębie Plant naszą uwagę zwróci jeszcze jeden budynek. To ciekawie zdobiona ceglana kamienica, która przez wielu przyjeźdźnych mylnie brana jest za świątynię. Jednak od 1873 roku budynek jest głównie związany z finansami – najpierw jako Towarzystwo Zaliczkowe w Lesku, później jako bank spółdzielczy.

W cieniu drzew zatrzymajmy się jeszcze przy pomniku Tadeusza Kościuszki z 1901 roku oraz figurze Matki Bożej. Postawiono ją w samym centrum placu na miejscu dawnego ratusza w 1848 roku jako wotum dziękczynne za uratowanie miasta i mieszkańców podczas rabacji chłopskiej. Ufundowali ją ówcześni właściciele zamku - hrabia Edmund Krasicki i jego żona Maria Aniela z Brzozowskich. To właśnie ich herby rodowe (Rogala i Strzemię) widnieją na postumencie pod figurą.

Skąd w Lesku Ormianie?

W okresie swego najświetniejszego rozwoju, od połowy XVI do XVIII wieku, Lesko utrzymywało stosunki handlowe dalekiego zasięgu, m. in. z Podolem, z Pokuciem i Wołoszczyzną. Rozwijano wymianę handlową ze Lwowem, z Kamieńcem Podolskim, Brodami, Jazłowcem i Zamościem, gdzie znajdowały się skupiska Ormian. Kupcy ormiańscy pośredniczyli w handlu z Turcją i Persją, m. in. wyrobami rzemiosła artystycznego, którego poważnym ośrodkiem było Lesko przez kilka wieków, a szczególnie w XVIII stuleciu. Ormianie przede wszystkim specjalizowali się w złotnictwie, tkactwie, hafciarstwie, wyrobach biżuterii, broni, uprząży itp., a te dziedziny produkcji w Lesku istniały i rozwijały się w Polsce przedrozbiorowej. Stanowiło to gospodarczo - społeczne podłoże osiedlania się grupy Ormian w tym mieście.





Zanim z Plant przejdziemy do legendarnego Zamku Kmitów, swoje kroki koniecznie skierujemy do leskiej biblioteki. Mieści się tam mini muzeum stworzone z okazji 550 rocznicy nadania praw miejskich Lesku. Trzy pomieszczenia strychu wypełnia interaktywna instalacja sięgająca w historii i swej wymowie do wielkich nazwisk i postaci związanych z miastem: Stanisława i Piotra Kmitów, Wincentego Pola, burmistrza Aleksandra Śliżyńskiego oraz sprawiedliwych wśród narodów świata – **Franciszki i Józefa Zwonarz**.

Autor Jarosław Figura uruchamia u oglądającego wszystkie zmysły poprzez muzykę, obraz, zapach i dotyk. Wywołuje tym samym ogromne emocje, wprowadzając zwiedzających w stan wzruszenia i zadumy.

Cała opowiedziana historia miasta wychodzi z drzewa leszczyny, od której najprawdopodobniej przyjęło ono swą nazwę. Prowadzi nas za pomocą klepsydry czasu od wieku XV aż do współczesności, tocząc swe opowieści na tle specjalnie skomponowanej muzyki.

Symbolika wyrażona tu w zróżnicowany sposób uruchomi wyobraźnię w każdym z nas.



DZIEJOWE SZELESTY MIASTA – WYSTAWA HISTORYCZNA

ZAMEK KMITÓW

JEST W LESKU JESZCZE JEDEN BUDYNEK, KTÓRY ZACHWYCIŁ NAS SWOJĄ BRYŁĄ. TO ZAMEK PRZYPOMINAJĄCY Z JEDNEJ STRONY ŚREDNIOWIECZNĄ FORTECĘ, A Z DRUGIEJ RENESANSOWĄ REZYDENCJĘ.

Jego początki jako siedziby rodu Kmitów sięgają końca XV wieku, kiedy to z inicjatywy Jana Kmita herbu Szreniawa wybudowano w Lesku skromną drewnianą budowlę obronną. Pół wieku później pan na Wiśniczu Piotr Kmita zastąpił ją piętrową, murowaną wieżą otoczoną murem i przeniósł tu siedlisko rycerskiego rodu z upadającego zamku Sobień, którego ruiny zwiedzimy w dalszej części naszej wędrowki.

W późniejszych wiekach zamek znajdował się w rękach różnych właścicieli – Stadnickich, Ossolińskich, Mniszczów i Krasickich. Mimo, że wzniesiono go na trudnodostępnym wzgórzu o stromym zboczu z przepływającym u podnóża Sanem, przechodził różne pożogi, wielokrotnie był też przebudowywany.

Nie oszczędziły go wojska podczas potopu szwedzkiego w 1702 roku, wielki pożar w 1783 roku i dwie wojny światowe. Za każdym razem udawało się go jednak odbudować. Niestety, jego wnętrza po grabieżach nie zachowały się do naszych czasów.

Bryła, którą dziś po przebudowie możemy podziwiać zaprojektowana została na zlecenie Ksawerego Krasickiego przez Wincentego Pola. Budowla straciła wówczas charakter obronny, pojawiły się natomiast oficyny i oranżeria. Przebudowanym parterowym skrzydłem zamku nadano cechy klasycystyczne, poprzedzając elewacje galeriami i portykiem kolumnowym. We wnętrzach wybudowano empirowe piece i wykonano dekoracje sztukatorskie.

W okresie przebudowy budynku powiększono i przekomponowano ogrody zamkowe, nadając założeniu charakter krajobrazowy. Wykorzystano zachowane relikty ogrodów tarasowych i symetrycznych oraz pozostałości naturalnej dąbrowy.

Największym walorem ogrodu są zachowane w wąwozach i na stokach wzniesienia szczególnie cenne resztki poleśne drzewostanu z okazałymi kilkusetletnimi dębami szypułkowymi, lipami szerokolistnymi i wiązami.

Odrestaurowany w połowie stulecia zamek służy jako obiekt turystyczny.

W drugiej połowie XIX i na początku XX wieku zamek leski był ważnym ośrodkiem życia towarzyskiego i intelektualnego w regionie. Krasicczy pielęgnowali tradycje patriotyczne, utrzymując żywe kontakty z wieloma działaczami niepodległościowymi i twórcami kultury. Przed każdymi wyborami do Sejmu Krajowego Galicji czy austriackiej Rady Państwa zjeżdżała się tu cała szlachta sanocka.



LEGENDA O CZARNEJ DAMIE

PRZECHADZAJĄC SIĘ LESKIMI ULICZKAMI, CO JAKIŚ CZAS NASZĄ UWAGĘ ZWRÓCĄ POJAWIAJĄCE SIĘ TABLICZKI Z CZARNĄ DAMĄ. ZWIĄZANA JEST ONA Z SOBIENIEM I LESKIEM. POZNAJCIE JEJ PIĘKNĄ LEGENDĘ.

Na legendarnym wzgórzu Sobień nieopodal Leska, był zamek, w którym szczęśliwe życie wiedli jego mieszkańcy. Pośród nich, piękna, młoda kobieta ze świeżo poślubionym mężem Janem z rodu Kmitów. Sielankowe życie przerwało nieszczęście – najazd wojsk węgierskich. W płomieniach zginęła młoda kobieta, a jej mąż na lata pograżył się w głębokim bólu i żalu. Już nigdy nie pokochał innej.

Czarna Dama z tęsknoty za ukochanym powracała wielokrotnie w miejsca, które razem często odwiedzali. Przechadzała się pomiędzy Sobieniem a Leskiem. Spacerowała alejami parku przy leskim zamku i ulicami miasta. Odwiedzała często Ratusz, starą Synagogę i Planty. Budziła jednak strach i niepokój pośród mieszczan, którzy uważali, że jej ból i rozpacz przynoszą im nieszczęście. Ona chciała zaś ukoić jedynie żal swego ukochanego. Być blisko niego, dopóty, dopóki on sam nie złączy się z nią na wieczność. Tak wielka była ich miłość. Po śmierci męża Czarna Dama na długie lata zniknęła z ulic Leska, a ludzie o niej zapomnieli. Uczucie dwojga, których stęsknione dusze wreszcie się spotkały, przyniosły ukojenie cierpienia młodej kobiety. Z każdym dniem odczuwała jednak potrzebę podzielenia się swoją radością z bliskim jej sercu Leskiem. Widząc, że ludzie w jej rodzinnym mieście są przyjaźni i gościnni, postanowiła powrócić i podarować im swoje ciepło.

Pewnego dnia, mała dziewczynka znalazła na strychu starą walizkę, a w niej szaty czarnej damy oraz figurkę. Gdy tylko wzięła ją do swych małych rączek, poczuła wypełniające całe pomieszczenie ciepło, radość i szczęście.

-Kim jesteś i co tutaj robisz? – zapytała Ala.

-Jestem Czarną Damą. Przez stulecia ludzie myśleli, że przynoszę im zło i nieszczęścia. A mnie tęsknota, smutek i cierpienie zabrały na długie lata radość i szczęście. Jednak wędrując jako chmura po niebie i obserwując w mieście dobrych ludzi, zrozumiałam, że czas podzielić się ze wszystkimi moim szczęściem z ponownego spotkania z ukochanym. Schowałam się więc tutaj, w tej walizce Alu i pewnie tkwiłabym w niej w nieskończoność, gdyby nie Ty i twoje ciepłe serduszko, które ożywiło mnie na nowo.

-I co teraz będziesz robiła? – zapytała dziewczynka.

-Od tej pory chcę być dobrą przewodniczką po tym pięknym mieście. Chcę oprowadzać wszystkich, zarówno mieszkańców, jaki i tych, którzy tu przybywają. Po moich zamkach, po dawnych miejscach, po wzgórzach i dolinach, opowiadając przy tym tylko piękne i wspaniałe historie z życia dawnych mieszkańców. A każdy, kto mnie spotka, będzie na zawsze z ciepłem i radością wspominał nasze wielokulturowe miasto.



BASZTA, SAN I AQUARIUS – COŚ WIĘCEJ NIŻ ODPOCZYNEK

Kiedy już zwiedzimy atrakcje Leska w obrębie jego centrum, oddajmy się walorom krajobrazowym, które zagwarantuje nam malownicza dolina Sanu oraz górujące nad nią wzgórze Baszta. Po ich terenie prowadzi kilka ścieżek, jednak najlepiej swój spacer rozpocząć przechodząc przez park miejski przy zamku. Długie schody wiodące do amfiteatru zaprowadzą nas także nad brzeg rzeki. To jedno z ulubionych miejsc spacerowych mieszkańców, a zarazem raj dla wędkarzy z całego świata. Kilukrotnie odbywały się tutaj Mistrzostwa Świata i Europy w Wędkarstwie Muchowym. Każdego roku odbywa się tu także Ogólnopolski Spływ Kajakowy „Błękitną Wstęgą Sanu”, w którym udział bierze kilkuset miłośników turystyki kajakowej z kraju i zagranicy.



Rzeka niesie krystalicznie czyste wody obfitujące w ryby. Oprócz dominującego pstrąga potokowego i lipienia żyją tu gatunki chronione, jak śliz, głowacz, strzebla potokowa, czy raki szlachetne i minogi. Nad brzegami Sanu można spotkać wydry i bobry, a na niebie zobaczyć orły bieliki polujące na ryby. Towarzystwo wędkarzom gwarantują też zaprzyjaźnione bociany białe i czarne, dzikie kaczkę oraz spore stada łabędzi.

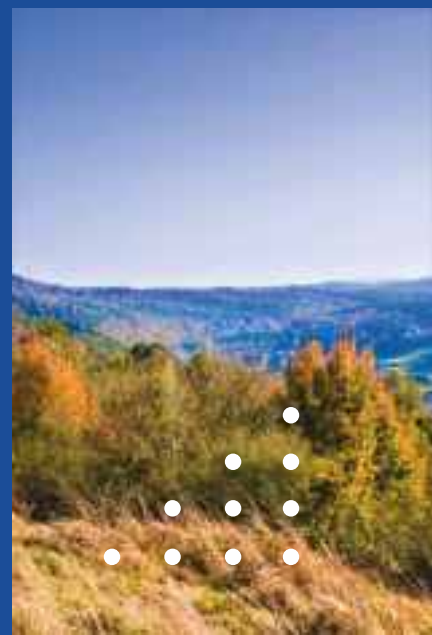
Z KOLEI WZGÓRZE BASZTA TO DOSKONAŁY PUNKT WIDOKOWY NA ROZLEGŁĄ DOLINĘ SANU, ALE PRZED W SZYBOKIM BIESZCZADY WYSOKIE.

Z jego szczytu można podziwiać malowniczą panoramę z Połoniną Wetlińską, Łopiennikiem i Chryszczatą w tle. To wymarzone miejsce na spacer w otoczeniu wspaniałej przyrody.

PO WYCZERPUJĄCEJ WĘDRÓWCE CZEKA NAS RELAKSACYJNA KĄPIEL NA BASENIE AQUARIUS. To istny plac zabaw dla całych rodzin.

Znajdziemy tu basen pływacki i rekreacyjny, brodzik dziecięcy, zjeżdżalnię, jacuzzi, sauny i wiele innych atrakcji. Kompleks oferuje dla swoich gości również siłownię, korty tenisowe, boiska wielofunkcyjne i bulwary z rodzinnym placem zabaw.

W Lesku odpoczniesz nie tylko ciałem, ale i umysłem!



LESKO plan miasta



1 Ratusz Miejski

it

2 Bieszczadzkie Centrum Informacji Turystycznej



3 Bieszczadzki Dom Kultury



4 Wystawa „Jedno życie Leskie -dziewięć wieleży miasta” w Bibliotece



5 Planty



6 Park Zamkowy



7 Amfiteatr



8 Zamek Kmitów



9 Basen Aquarius



10 Wzgórze Baszta



11 Leskie Źródła Mineralne



LEGENDA

GASTRONOMIA



STACJA PALIW



HOTEL



KAWIARNIA



SKLEP



APTEKA



BANKOMAT



PKS



BULWARY



Cmentarz wojenny
Trzech Mocarstw
z I w.św.



Szpital



ŹRÓDLANA

USTRZYKI
DOLNE

Cmentarz Żydowski



Synagoga



PLAC TARGOWY

HALA SPORTOWA

Kościół
Nawiedzenia
NMP



MICKIEWICZA

KOŚCIUSZKI

Świątynia
Ormiańska



RYNEK



Poczta



BIBLIOTEKA



PARKING BUS



UNII BRZESKIEJ

PARKING BUS

BIESZCZADZKA



CISNA

SAN





WYPRAWA SZLAKIEM ATRAKCYJ

Co warto zobaczyć W GMINIE?

KAMIEŃ LESKI

ZWIEDZIŁEŚ LESKO? TERAZ CZAS POZNAĆ KOLEJNE ATRAKCJE NASZEJ GMINY!

By do nich dotrzeć potrzebujesz samochodu lub roweru. Pierwszą miejscowością, którą odwiedzimy jest Glinne.

Tutaj, niespełna 3 km od Leska, pomiędzy drzew wyłoni się nam niezwykła formacja skalna. Długa na kilkadziesiąt metrów grań podcięta urwiskiem o wysokości od kilku do dwudziestu metrów, zbudowana z twardego krośnieńskiego piaskowca. To „Kamień Leski” – oryginalny, intrygujący pomnik przyrody nieożywionej, ale też cel wspinaczkowy indywidualnych sportowców, jak również zorganizowanych grup wspinaczy z Polski i ze świata. Jest on ważnym elementem regionalnej kultury. Krąży wokół niego wiele legend związanych z jego kształtem i pochodzeniem. Mimo różnych przekazów, kształt nadała mu natura i jej erozyjne oddziaływania oraz działalność człowieka. W XIX wieku znajdował się tu bowiem kamieniołom, po którym widoczne są do dziś dwie głębokie wyrwy z pionową ścianą skalną.



Urokiem Kamienia Leskiego zachwycali się od dawna poeci, pisarze, artyści i podróżnicy. Stawili go w swych dziełach między innymi Wincenty Pol, Aleksander Fredro i etnograf Oskar Kolberg.

Ten ostatni napisał legendę o powstaniu kamienia, a brzmi ona tak: *"Onego czasu, gdy jako miasto powstać miało Lisko, brakło w nim najżywotniejszej miasta cechy - mieszczan. Diabeł, do wszelkich posług skory, postanowił też co najrychlej gród ten zaludnić; porwał tedy pierwszego, jakiego napotkał mieszczanina i nuż go nieść w swoich szponach przez powietrze do Liska. Wtem kur zapał, bezsilny już diabeł, nie dobiegłszy mety, upuścił brzemię swe na ziemię, gdzie wedle fatalizmu zrządził, że niedoszły ów liszczanin natychmiast obrócił się w kamień".*



W DALSZEJ PODRÓŻY PO GMINIE ODWIEDZIMY JANKOWCE.

To malownicza, niewielka miejscowość, o której pierwsze wzmianki sięgają roku 1441. Leży u podnóża lesistego pasma Czarnego Działu na obrzeżu Parku Krajobrazowego Gór Słonnych. W samym centrum wsi zobaczymy piękne obejście kościoła z ogrodem różańcowym, a we wnętrzu świątyni ponad 200 letnią płaskorzeźbę Matki Bożej z Dzieciątkiem. Wartyimi zobaczenia są też lokalne klimatyczne kapliczki przydrożne, niektóre sięgające poprzednich epok. Kryją one w sobie wyjątkową historię, każda z nich zupełnie inną.

Będąc w Jankowcach nie możemy ominąć jednej z najstarszych w Bieszczadach pracowni garncarskich – „Carpe Diem”. W niej spotka nas możliwość aktywnego odpoczynku poprzez obcowanie z cząstką żywiołów – ziemi i wody. Kto wie, może sam stworzysz dzieło sztuki...

JANKOWCE, BEZMIECHOWA, MANASTERZEC

NASTĘPNY PRZYSTANEK TO BEZMIECHOWA GÓRNA,

a w niej jedna z dwóch zachowanych w gminie, trójdzielna drewniana cerkiew greckokatolicka, od 1968 roku użytkowana jako kościół rzymskokatolicki.

Zbudowana została w 1830 roku na konstrukcji zrębowej. Na jej ścianach i stropie widnieje polichromia pochodząca prawdopodobnie z 1937 r. Zachował się też ołtarz cerkiewny z cyborium na czterech kolumnach oraz ikonostas, który jednak został przesunięty na tylną ścianę prezbiterium. W Bezmiechowej, jak w innych bieszczadzkich wsiach, spotkamy wiekowe kapliczki przydrożne, które nie sposób ominąć.

Bezmiechowa to przede wszystkim „Szybowcowa Perła Kraju”, ale zanim wdrapiemy się na stoki Kamionki, by naszym oczom ukazały się zapierające dech w piersiach panoramy, zwróćmy uwagę na drugą z zachowanych cerkwi, **TYM RAZEM W MANASTERCU.**

Również greckokatolicka, trójdzielna o konstrukcji zrębowej, zbudowana w latach 1818-1820. Na nawie umieszczona jest ośmioboczna, baniasta kopuła z latarnią. Od 1968 roku pełni funkcję kościoła rzymskokatolickiego, ale jeszcze w latach 60 użytkowano ją jako magazyn jabłek.

Ciekawostka:

W XVIII wieku na terenie Manasterca istniał klasztor bazylianów – monaster. Stąd też wzięła się nazwa wsi. Wydobywano w niej i przetapiano rudę żelaza i miedzi.





SZYBOWISKO W BEZMIECHOWEJ

Kiedy dotrzemy na szczyt Kamionki (631 m.), a zarazem samego centrum Parku Krajobrazowego Gór Słonnych, naszym oczom przy dobrej pogodzie ukażą się kolorowe paralotnie i szybowce wzbite ponad głowami, a dalej jedna z piękniejszych panoram widokowych na Bieszczadzki Park Narodowy. Widok stąd jest fascynujący niezależnie od pory roku.

Najpierw - na pierwszym planie odłaniają się malownicze wzniesienia Pogórza Leskiego z panoramą miasta na tle Czulni, obok z lewej strony lesiste pasma górskie Chwaniowa, Ostrego Działu i Żukowa łączące Bieszczady z Pogórzem Przemyskim, natomiast w głębi widokowe szczyty stanowiące otoczenie Jeziora Solińskiego i Myczkowieckiego. Horyzont zamykają najwyższe szczyty Bieszczadów.

Miejsce, w którym się znajdujemy jest kolebką polskiego szybownictwa z lat 1930 – 1939. Znane było wówczas w świecie jako Polska Akademia Szybownictwa. Wszystko dzięki doskonałym warunkom związanym z prądami termicznymi, które odkryli studenci Politechniki Lwowskiej.

Akademia wykształciła wielu wybitnych pilotów, jak Wandę Modlibowską, która w 1937 roku startując z miejscowego lądowiska, utrzymując się ponad dobę w powietrzu ustanowiła rekord świata w długości lotu szybowcowego w kategorii kobiet. 18 maja 1938 roku z szybowiska w Bezmiechowej wystartował szybowiec pilotowany przez Tadeusza Górę. Pokonał on wówczas dystans 577,8 km i wylądował w Solecznikach Małych koło Wilna. Otrzymał on za swój wyczyn medal Lilienthala jako pierwszy pilot na świecie.

Dalszy rozwój ośrodka zatrzymała II wojna światowa, a następnie władze komunistyczne. Jednak dzięki miłośnikom szybownictwa, od 1995 roku reaktywowano szkołę i dziś funkcjonuje w tym miejscu lądowisko Bezmiechowa, zarządzane przez Akademicki Ośrodek Szybowcowy Politechniki Rzeszowskiej im. Tadeusza Góry. Szkołą się tutaj piloci i paralotniarze.



W pobliżu szybowiska znajduje się także rezerwat przyrody "Dyrbek", gdzie ochroną objęto wielopiętrowy naturalny las mieszany z licznymi drzewami pomnikowymi i liczną fauną drapieżników puszczańskich.

Wędrując wzdłuż grzbietu Kamionki, wchodzimy w tunel leśny rezerwatu. Skieruje on nas ku bardzo ciekawej formie rzeźby leśnej. Po przejściu około 200 m zobaczymy pierwsze z nich wykonane w pniach obumarłych drzew przez nieznanego artystę. Dodają one niezwyklej tajemniczości temu miejscu.



RUINY ZAMKU SOBIEŃ

O Zamku Sobień krąży wiele legend, a jedną z nich poznaliśmy na wcześniejszych kartach przewodnika. Pierwsza historyczna wzmianka o drewnianej wówczas budowli pochodzi z 1415 r. Zamek powstał w tym miejscu dzięki doskonałym walorom obronnym – wysokie wzgórze w widłach Sanu i jego prawobocznego dopływu Sobienki.

Na przełomie XIII i XIV wieku drewniany przebudowano na murowany w typie średniowiecznej warowni rycerskiej. Początkowo był on własnością królewską. Za czasów Kazimierza Wielkiego dokonano jego umocnień, a po 1389 roku Władysław Jagiełło przekazał warownię zasłużonemu rodowi Kmitów, którzy zgromadzili w tym czasie kilkadziesiąt wsi, głównie w dolinie górnego Sanu, aż po jego źródła. Pod ich pieczęcią funkcjonował około stulecia, a jego upadek przypisuje się Węgrom, którzy mieli zniszczyć go w 1474 roku podczas najazdu. Nigdy nie został odbudowany, być może dlatego, że niewielki wierzchołek wzgórza skutecznie utrudniał rozbudowę średniowiecznej siedziby.

Pod koniec XV wieku Kmitowie wybudowali zatem nową, większą siedzibę w Lesku i tam się przenieśli. Porzucony Sobień popadł w całkowitą ruinę, której zachowane jeszcze szczątki po kilkuset latach są udostępnione do zwiedzania. Do dnia dzisiejszego zachowały się fragmenty murów budynku mieszkalnego i wieża bramna z zachowaną średniowieczną kamienniarką okien.

Dla turystów urządzono specjalne pomosty wraz z platformą widokową, z której rozciąga się piękny widok na płynący w dole San i Góry Słonne. Całe wzgórze objęte jest ochroną w formie rezerwatu przyrody Góra Sobień ze względu na piękne kwiaty rozkwitające wiosną.



WEREMIEŃ, CZYLI AKTYWNY WYPOCZYNEK

Przez widokowy most pomiędzy Leskiem a Huzelami czas przepłynąć się na lewy brzeg Sanu, by poznać ofertę miejscowości tam położonych. Jadąc drogą wojewódzką w kierunku Cisnej, **WARTO ZJECHAĆ Z TRASY I ZATRZYMAĆ SIĘ W WEREMIENIU.**

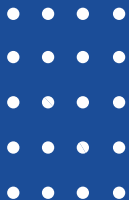
To malownicza miejscowość na zboczach masywu Gruszki, w której piękna przyroda i cudowne krajobrazy zapewnią relaks oraz odpoczynek od zgiełku miasta niezależnie od pory roku. Nieważne, czy to wyjazd rodzinny, spotkanie z przyjaciółmi, czy też firmowa wycieczka. Jeśli jesteś miłośnikiem górskich wędrówek, podniebnej turystyki, a zimą białego szaleństwa, nie możesz pominąć tego miejsca.

ISTNIEJE TUTAJ DRUGIE SZYBOWISKO GÓRSKIE, KTÓRE DAJE CI MOŻLIWOŚĆ ODBYCIA WIDOKOWYCH LOTÓW SZYBOWCEM LUB SAMOŁOTEM TURYSTYCZNYM.

Spojrzenie na Bieszczady z perspektywy chmur i lotu ptaka będzie bezcennym przeżyciem!

Zimą kompleks oferuje trasy do narciarstwa zjazdowego. Wyciąg składa się z dwóch biegnących równolegle nitek o łącznej długości 1430 m (trasa 1 – 680m, trasa 2 – 750m). Jest to stok typowo rodzinny przeznaczony głównie dla początkujących lub średnio zaawansowanych narciarzy oraz snowboardzistów. Z myślą o nich przygotowany został snowpark z profesjonalnymi przeszkodami. Aby zapewnić komfort jazdy, trasy są sztucznie naśnieżane, ratrakowane i oświetlone.

Przy odrobinie szczęścia na rozległych polanach można zobaczyć „zaprzyjaźnioną” rodzinę żubrów, które żyją tu na wolności.



NA ROZWIDLENIU DRÓG Z LESKA DO BALIGRODU I POLAŃCZYKA ZNAJDUJE SIĘ HOCZEW - JEDNA Z NAJSTARSZYCH MIEJSCOWOŚCI BIESZCZADÓW DATOWANA NA PIŚMIE JUŻ W 1400 ROKU.

W 1427 r. wieś przejął w posiadanie ród nazwany później Balami. Mikołaj Bal ufundował w 1510 r. kościół parafialny pw. św. Anny. Była to druga po Lesku parafia rzymskokatolicka w Bieszczadach.

Kolejnymi panami wsi byli Fredrowie, którzy nadali miejscowości nazwę Hoczew i wybudowali dwór. Tutaj urodził się Jacek Fredro, ojciec znanego komediopisarza Aleksandra Fredry.

Największą zasługą rodziny dla miejscowości jest wybudowany w 1744 r. murowany kościół łaciński, który przetrwał do dziś. Z tego okresu pochodzi również murowana dzwonnica parawanowa oraz plebania. Sama świątynia to styl barokowy. W jej wnętrzu znajdziemy trzy ołtarze, ambonę i chór pochodzące z czasów budowy. W ołtarzu głównym umieszczony jest obraz św. Anny Samotrzec z końca XVII w., pochodzący zapewne z poprzedniego kościoła. Najstarszym zabytkiem jest natomiast piaskowcowa płyta nagrobna Matiasza III Bala zmarłego w 1576r., z herbami: Gozdawą Balów i Półkozicem Jedlińskim. Kościół otacza zabytkowy mur z bramą od zachodu. W jego załamaniach wkomponowane są dwie dziewiętnastowieczne kaplice grobowe, Rylskich i Balów oraz dwie małe kapliczki wotywne.

Za wsią, przy szosie do Baligrodu napotkamy pomnik przyrody „Progi skalne na Hoczewce”, przecinające rzekę na przestrzeni 250 m. Ponadto przy skrzyżowaniu do Polańczyka zajrzyjmy do galerii sztuki Zdzisława Pękalskiego – jednego z najśłynniejszych bieszczadzkich artystów. Jego sacrum i profanum przedstawione w pniach i konarach drzew, na deskach czy świńskich korytach urzeknie nas niesamowitym klimatem.



HOCZEW I DZIURDZIÓW



Z HOCZWI WARTO WYBRAĆ SIĘ DO POBLISKIEGO DZIURDZIOWA.

Znajduje się tam murowana cerkiew greckokatolicka zbudowana w 1899 roku, która od 1966 roku używana jako jest cerkiew prawosławna pw. Opieki Matki Bożej. Przetrwała ona tylko dlatego, że komunistyczne władze zezwoliły na utworzenie w niej magazynu zbożowego.

Część obecnego wyposażenia pochodzi ze zniszczonej cerkwi w Hoczwi. Na placu przed wejściem stoi murowana dzwonnica parawanowa pochodząca z początku XX wieku, a na niej dzwon z 1966 roku z ruską inskrypcją.



ŚREDNIA WIEŚ



ZBLIŻAMY SIĘ DO KOŃCA NASZEJ WĘDRÓWKI PO GMINIE LESKO. OSTATNIM PUNKTEM BĘDZIE NAJWIĘKSZA WIEŚ GMINY ZNANA JUŻ W 1376 ROKU JAKO TERPICZÓW.

Od XV wieku w rękach Balów, którzy wzniesli tu najstarszy drewniany kościół w Bieszczadach. Powstał on zapewne w II połowie XVI wieku jako kaplica dworska z ciekawym barokowym wyposażeniem, o który zadbała w głównej mierze Katarzyna z Oraczevskich Balowa, fundując go w 1727 r. Sam budynek to konstrukcja zrębowa pokryta w całości gontem. Na początku lat 80-tych dobudowano do niego wieżę zwieńczoną baniastym hełmem i krzyżem żelaznym, w której umieszczona jest sygnaturka, datowana na XVIII w.. Wejście stanowią bliźnię odrzwia w kształcie „oślego grzbietu”.



Wewnątrz kościoła na ścianach nawy i prezbiterium naszą uwagę zwróci polichromia figuralna i iluzjonistyczna, z I połowy XVIII w. Przedstawia ona niebo, z symbolem oka oraz 7 aniołków z różnymi wyrazami twarzy: od euforii, radości, aż do niepokoju i zagubienia. Ołtarz główny to piękny obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem z XVIII w. W prawym, bocznym ołtarzu znajduje się obraz św. Katarzyny Aleksandryjskiej, w lewym zaś postać św. Stanisława biskupa krakowskiego, wskrzeszającego Piotrowina. Najmłodszym wyposażeniem jest 14 stacji Drogi Krzyżowej, które wykonał jeden z najsłynniejszych ludowych twórców bieszczadzkich - Jędrrek Połonina (Andrzej Wasilewski).

Przy kościele znajduje się park dworski z fortyfikacjami ziemnymi z XVII w. oraz licznymi pomnikowymi dębami, lipami i bukami. To pozostałość po dworze neogotyckim rodziny Kuczzkowskich, który spłonął w 1946 r. Przez pewien czas zamieszkiwała go Henrietta Ewa Ankwicówna, włoska miłośnica Adama Mickiewicza, któremu w 1829 roku towarzyszyła w rzymskich wycieczkach. Napisał o niej wiersz "Do mego Czczerona" i wprowadził ją pod imieniem Ewy do 4 sceny "Dziadów", część III.

Około 500 m na wschód od kościoła, przy drodze wiodącej do Polańczyka zachowała się murowana, parawanowa dzwonnica cerkiewna z 1927 roku, a obok niej betonowe schody prowadzące dawniej do cerkwi z 1906 roku, zniszczonej po wojnie.

Poznaj atrakcje Wrót Bieszczadów

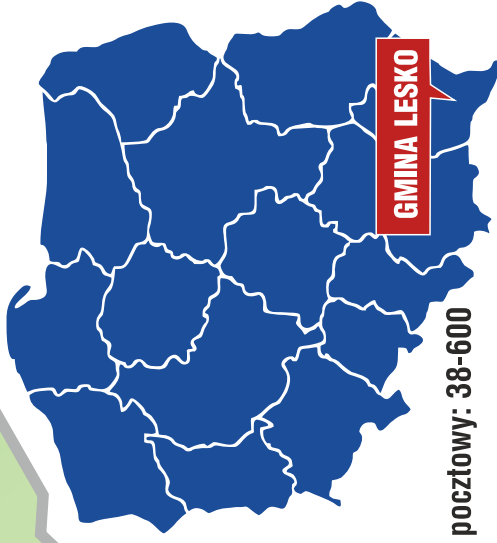
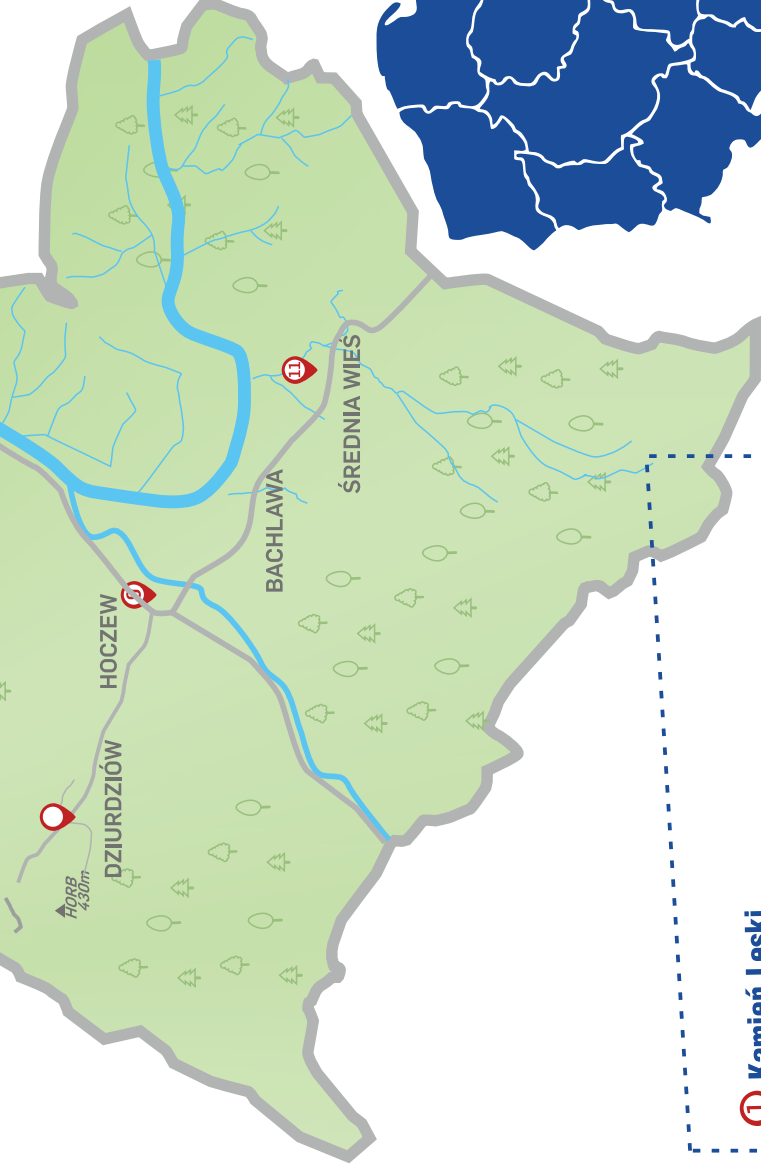
**NAJCIEKAWSZE
MIEJSCA
W GMINIE
LESKO**

Pogranicze Gór
Sanocko-Turczańskich
się przestrzeń wyobraźni.
Odkrywaj ją każdego dnia!



Z dala od gwarnych
kurortów znajdziesz tu
spokój i relaks oraz
doskonały punkt wypadowy
w najwyższe partie gór
i urokliwe bieszczadzkie
doliny, tak licznie niegdyś
zamieszkałe.

Stąd niedaleko też
do Lwowa.

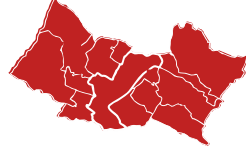


Kod pocztowy: 38-600



RODZAJ GMINY:

MIEJSKO-WIEJSKA



PODZIAŁ ADMINISTRACYJNY:

1 MIASTO, 14 SOŁECTW



POWIERZCHNIA GMINY:

111,14 KM²

POPULACJA:

11 238 osób

(49% to mieszkańcy miasta)



- 1 Kamień Leski
- 2 Ogród różańcowy, pracownia ceramiki
- 3 Cerkiew Narodzenia NMP (kościół)
- 4 Szybowisko górskie
- 5 Ruiny Zamku Sobień
- 6 Cerkiew pw. Przemienienia Pańskiego (kościół)
- 7 Skala Wolańska
- 8 Szybowisko górskie, Stoki narciarskie
- 9 Kościół Św. Anny
- 10 Cerkiew pw. Opieki Matki Bożej
- 11 Kościół pw. Narodzenia NMP

Tel. do Informacji Turystycznej: 13 469 66 95



DNI LESKA

Dni Leska to cykl majowych wydarzeń kulturalno-rozrywkowych i sportowych. Odbywają się one każdego roku przez cały maj, głównie w weekendy. W różnych przestrzeniach miasta odbywają się koncerty, przedstawienia teatralne i wiele atrakcji dla całych rodzin.



MIASTO KSIĄŻKI

„Bieszczadzkie Lato z Książką”, a od 2020 roku „Bieszczadzki Festiwal Książki” to święto literatury i języka polskiego, odbywające się każdego roku w pierwszych dniach czerwca. Podczas dwóch dni czytelnicy mogą uczestniczyć w autorskich spotkaniach z najbardziej poczytnymi polskimi pisarzami.

NAJWIĘKSZE WYDARZENIA

Piękne motocykle, wymienita zabawa przy dobrej muzyce country i niepowtarzalna atmosfera pikniku – tego wszystkiego doświadczy każdy, kto odwiedzi nasze miasto w pierwszy weekend lipca. Od ponad 30 lat odbywa się bowiem tutaj **Festiwal „Country w Bieszczadach”**. Muzyka, która do Leska przywędrowała przed laty ze Stanów Zjednoczonych na kasetach magnetofonowych, zadomowiła się na dobre w mieście nad Sanem i każdego roku ściąga do leskiego amfiteatru rzesze swoich fanów. Przez lata niewielki piknik rozrósł się do drugiego pod względem wielkości, po Mrągowie, festiwalu w kraju i wpisuje się w kalendarz corocznych imprez coraz większej liczby osób, którzy zjeżdżają do Leska z najdalszych zakątków Polski.



NAJWIĘKSZE WYDARZENIA

COUNTRY

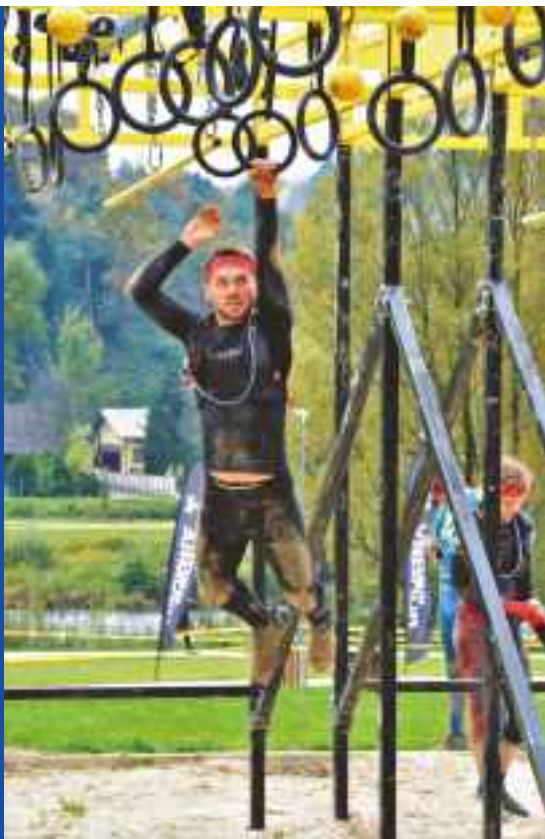


CROSS COUNTRY



Lesko to gmina sportów ekstremalnych. Właśnie tutaj każdego roku w połowie lipca, na stokach Gruszki i wyciągu narciarskiego w Weremieniu odbywa się Puchar Polski Południowej Cross Country. Połączenie motocrossu i rajdów enduro ściąga kilkuset śmiałków, którzy na swoich motocyklach podczas widowiskowych wyścigów dostarczają mnóstwo pozytywnej adrenaliny nie tylko sobie, ale i licznie gromadzącej się publiczności.

RUNMAGEDDON



Lesko i tereny wokół to arena jednego z najbardziej ekstremalnych biegów przeszkodowych w Europie. Podczas październikowego Runmageddon Lesko – Brama Bieszczad, zawodnicy z całej Polski pokonują swoje słabości, katorżnicze podbiegi, przeprawy przez San i różnego kalibru przeszkody. Nie znajdziecie drugiej takiej imprezy jak ta! Wymagająca bieszczadzka trasa każdemu da się we znaki.

Może i Ty podejmiesz wyzwanie? Zapraszamy!



NAJWIĘKSZE WYDARZENIA

OPRACOWANIE:

Biuro Promocji, Kultury i Turystyki Urzędu Miasta i Gminy Lesko
ul. Parkowa 1, 38-600 Lesko

KOORDYNACJA PROJEKTU:

Dawid Lipka

TEKSTY NA PODSTAWIE:

J. Budziak „Dzieje Leska 1772-1918” Lesko-Wiedeń-Kraków 1995
J. Budziak „Dzieje Leska 1918-1939” Lesko 2001
J. Budziak „Zabytki sakralne Leska” Warszawa 1992
A. Fastnacht „Dzieje Leska do 1772 roku” Rzeszów 1988
A. Fastnacht „Osadnictwo ziemi sanockiej w latach 1340-1650” Wrocław 1962
S. Orłowski „Lesko i okolice. Przewodnik” Rzeszów 2010
S. Kryciński, A. Olej-Kobus, K.Kobus „Zabytki kultury żydowskiej w Polsce Przewodnik” Warszawa 2011
A. Trzciniński, M. Wodziński „Cmentarz żydowski w Lesku. Część I - wiek XVI i XVII” Kraków 2002
J. Łeszega – opracowania na stronie www.lesko.pl

KOREKTA TEKSTÓW:

Magdalena Mazurkiewicz
Maciej Brajewski

DOKUMENTACJA FOTOGRAFICZNA:

Okładka: Panorama Leska – Beata Czyżewska
Strona 3: Ratusz, Burmistrz Miasta i Gminy Lesko Adam Snarski – Beata Czyżewska
Strona 4: Zamek Krasickich – widok zewnętrzny, rok 1939 – zbiory Narodowego Archiwum Cyfrowego;
Portret Piotra Kmita - zbiory prywatne Krasickich na zamku w Lesku – NAC;
Portret Ignacego hr. Krasickiego – gazeta „AS” nr. 35, 27 października 1935 – zbiory prywatne Benedykta Bocheńskiego;
Herb Leska z czasów Kmitów – arch. UMiG Lesko
Strona 5: Polska i Żydowska młodzież na jednej z leskich ulic, Wmurowanie kamienia węgielnego budynku Sokola – zbiory prywatne Benedykta Bocheńskiego; Załoga Parowej Fabryki Konserw i Pasztetów Mięsnych w Lesku (pocz. XX w.) – zbiory prywatne Romualda Zwonarza
Strona 7: Bieszczadzkie Centrum Informacji Turystycznej – arch. UMiG Lesko; Ratusz Miejski – Beata Czyżewska
Strona 8: Synagoga, Kirkut – Beata Czyżewska
Strona 9: Leskie źródelka – arch. UMiG Lesko; Cmentarz Wojenny – Beata Czyżewska
Strona 10: Kościół Parafialny w Lesku – Beata Czyżewska; Cudowna Ikona Matki Bożej Leskiej – Parafia Rzymskokatolicka w Lesku (www.lesko.przemyska.pl)
Strona 11: Budynek dawnego Towarzystwa Zaliczkowego w Lesku, Pomnik Tadeusza Kościuszki, Figura Matki Bożej – arch. UMiG Lesko
Strona 12: Wnętrze mini muzeum – Beata Czyżewska
Strona 13: Zamek Kmitów – Beata Czyżewska
Strona 14: Czarna Dama na ruinach Zamku Sobień – Beata Czyżewska
Strona 15: Dolina Sanu, spływ kajakowy – Beata Czyżewska; Basen Aquarius – arch. Sport Lesko Sp. z o.o.; Panorama na Bieszczady Wysokie ze szczytu Baszty – arch. UMiG Lesko
Strona 19: Kamień Leski – arch. UMiG Lesko
Strona 20: Pracownia Ceramiki – Katarzyna Szybowska; Świątynia w Bezmiechowej Górnej – arch. UMiG Lesko; Świątynia w Manastercu – arch. UMiG Lesko
Strona 21: Szybowisko w Bezmiechowej Górnej - Monika Culak; Leśne rzeźby - arch. Prowing
Strona 22: ruiny zamku Sobień - wedrownik52, stock.adobe.com
Strona 23: Dolina Sanu z panoramą na Bieszczady – Beata Czyżewska; Stok narciarski w Weremieniu – Sabina Sabat
Strona 24: Kościół w Hoczwi, Cerkiew w Dziurdziowie, Progi skalne na Hoczewce – arch. UMiG Lesko, zdjęcia galerii Zdzisława Pękalskiego – archiwum prywatne artysty
Strona 25: Kościół w miejscowości Średnia Wieś - wedrownik52, stock.adobe.com;
Dzwonnica parawanowa w Średniej Wsi – arch. UMiG Lesko
Strona 28: Teatr Żywych Rzeźb (Dni Leska), Jerzy Bralczyk i Katarzyna Grochola (Bieszczadzkie Lato z Książką) – Beata Czyżewska
Strona 29: Country w Lesku – Beata Czyżewska
Strona 30: Cross Country – Beata Czyżewska; Runmageddon – arch. UMiG Lesko

DRUK, SKŁAD DTP:

www.firmalogotyp.pl

PUBLIKACJA BEZPŁATNA**LESKO 2020**

